

Sygn. akt I ACa 947/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<u>SSA Wojciech Kościółek</u>
Sędziowie:	SSA Piotr Rusin SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko C. W. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 21 maja 2012 r. sygn. akt I C 601/11

***oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 332,10 zł (trzysta trzydzieści dwa złote 10/100) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt: I A Ca 947/12

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo M. G. (1) przeciwko C. W. (1) o ochronę dóbr osobistych i o zapłatę oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.180,08 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. G. (1) był zatrudniony w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w okresie od 1990 r. do 2008 r. na stanowisku konserwatora. C. W. (1) jest zatrudniona w tej spółdzielni na stanowisku sprzątającej. W 2008 r. relacje pomiędzy powodem a pozostałymi pracownikami nie układały się najlepiej. W piśmie z października 2008 r. zaadresowanym do zarządu (...) kilkunastu pracowników oświadczyło, że M. G. (1) narusza zasady współzycia społecznego, jest niekoleżeński. W listopadzie 2008 r. powodowi zostało wręczono wypowiedzenie umowy o pracę. Nawet po zwolnieniu z pracy M. G. (1) obserwował pracowników, nagrywał wykonywanie czynności pracowniczych, monitorował ich zachowanie, co wzbudzało w pracownikach frustrację i stres. Robił zdjęcia i nagrywał m.in. C. W.

(1). Nie prosił pracowników o zgodę na filmowanie, nie podał im motywów swojego postępowania. Filmował ich bądź z bliska, bądź z ukrycia, bądź z balkonu swojego mieszkania. Często telefonował, nawet w późnych godzinach wieczornych do pracowników zgłaszając pretensje o nieodśnieżony chodnik, oblodzenie lub inne uchybienia. Inicjował kontrole pracowników w miejscu pracy. Część nagrań została ujawniona członkom zarządu, część została przekazana prokuraturze w związku z zainicjowaniem przez powoda sprawy o niezapewnienie odpowiednich warunków pracy, oraz do inspekcji pracy. W związku z takim zachowaniem powoda, które zakłócało pracę, pismem z dnia 24 kwietnia 2009 r. pracownicy po raz kolejny zwrócili się do zarządu „z prośbą o pomoc w likwidacji uporczywego i narastającego nękania przez byłego pracownika M. G. (1)”. Podali w nim, że w okresie zimowym byli wielokrotnie filmowani przez niego przy odgarnianiu śniegu i porządkowaniu terenu spółdzielni. W czasie bezpośrednio poprzedzającym sporządzenie pisma nagrywanie zachowania pracowników odbywało się niemal codziennie. Pracownicy zauważyli, że są nękani przez powoda telefonami zarówno w pracy, jak i po niej. M. G. (1) miał opowiadać do mieszkańców, że wróci do pracy, a pozostali pracownicy zostaną zwolnieni, ponieważ pracują nierzetelnie. Na skutek zachowania powoda pracownicy czuli się pomawiani, dyskryminowani i nie czuli się bezpiecznie podczas wykonywania pracy. Zamieścili prośbę o „pomoc w skutecznej likwidacji nękania oraz prześladowania przez M. G. (1)”. Pod pismem złożyło podpisy 5 pracowników, w tym C. W. (2). W związku z powyższym pismem w dniu 6 maja 2009 r. zarząd (...) złożył do prokuratury wnioski o ukaranie M. G. (1) z powodu uporczywego nękania jej pracowników, tj. o wykroczenie z art. 107 k.w. M. G. (1) został od niego uniewinniony. W okresie od 28 listopada 2008 r. do 29 czerwca 2009 r. w związku z uszkodzeniem kolana powód miał ograniczone możliwości ruchowe – poruszał się o kulach.

Za w pełni wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków: Z. F., J. K., M. P., M. H., P. A. i R. M.. M. G. (2) zeznała w ocenie Sądu Okręgowego szczerze i obiektywnie jedynie w zakresie opisu stanu rozdrażnienia powoda w okresie następującym po zwolnieniu z pracy. Zeznania powoda zostały przez Sąd uwzględnione w zakresie odnoszącym się do pisma stanowiącego podstawę roszczenia oraz relacji z pozwanym. Natomiast zeznania C. W. (2) zostały obdarzone w pełni wiarą, Sąd Okręgowy uznał je za obiektywne.

W toku postępowania oddalono wnioski zgłoszone przez powoda, tj. o przesłuchanie A. D., T. J., B. G., o przeprowadzenie dowodu z kart imiennych narzędziowych, o wskazanie przez spółdzielnię miejsca pracy powoda w okresie od kwietnia 2008 r. do ustania stosunku pracy. Powyższe wnioski zdaniem Sądu I instancji zostały zgłoszone na okoliczności nieistotne. M. G. (1) zmierzał do wykazania swojej motywacji przy filmowaniu pracowników. Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie o ochronę dóbr osobistych ciężar dowodu powoda ogranicza się do wykazania zdarzenia naruszającego jego dobra osobiste, a na pozwanym ciąży powinność wykazania, że jego zachowanie nie było bezprawne ani zawinione. Poza tym dowody z zeznań świadków powód mógł zgłosić na wcześniejszym etapie postępowania. B. G. miała zeznawać na okoliczność sposobu wykonywania pracy przez pozwaną, zastrzeżeń i skarg co do wykonywania przez nią pracy, tymczasem z argumentacji powoda nie wynikało, by utrwalanie zachowania pozwanej miało na celu ujawnienie jej uchybień pracowniczych. Zarzut niszczenia narzędzi przez powoda nie miał dla sprawy istotnego znaczenia, dlatego nieuzasadnione było sięganie po karty narzędziowe spółdzielni. Powód powoływał się na to, że do czerwca 2009 r. miał chorą nogę, poruszał się o kulach, zwracanie się zatem do spółdzielni o podanie miejsca pracy w tym okresie nie miało dla sprawy znaczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego analizującego podstawy prawne roszczenia powoda brak podstaw do twierdzenia, że zachowanie pozwanej, która złożyła podpis pod pismem zawierającym apel do pracodawcy o pomoc w zniwelowaniu frustrującego czynnika w jej pracy, było bezprawne lub zawinione. Pozwana sygnalizowała swemu pracodawcy negatywny wpływ byłego pracownika na wypełnianie przez nią obowiązków pracowniczych. Jej celem nie było zaszkodzenie powodowi, tym bardziej, że inicjatywa zredagowania pisma nie wyszła od niej. Powyższe wyklucza odpowiedzialność pozwanej na podstawie art. 23,24 i 448 k.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył M. G. (1) zarzucając Sądowi I instancji:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż działanie pozwanej C. W. (1) nie miało charakteru bezprawnego pomimo braku wykazania przez pozwaną przesłanek wyłączających bezprawność jej zachowania, prawdziwości twierdzeń zawartych w piśmie z dnia 24 kwietnia 2009 r., sprzeczności wzajemnych twierdzeń pozwanej

oraz z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a nadto błędu w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu, iż opinia wyrażona w powyższym piśmie nie miała wpływu na problemy zdrowotne, w tym depresję powoda i sprzeczności dokonanych w tym zakresie ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym dokumentami i zeznaniami i nie oparcie w tym zakresie ustaleń na żadnym dowodzie;

2. naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. mające wpływ na treść orzeczenia poprzez oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej złożonych na rozprawie w dniu 14 maja 2012 r. na okoliczność faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił, iż pozwana w żaden sposób nie wykazała, by powód uporczywie i narastająco nękał ją w sposób określony w piśmie z dnia 24 kwietnia 2009 r. (przed i po pracy). Nie przedłożyła żadnego dowodu (ani z filmu ani ze zdjęć), świadczącego o tym, że powód ją sfotografował lub sfilmował, pomimo tego, że według jej twierdzeń do chwili obecnej ma mieć w posiadaniu filmy, na których była.

W związku z tym nie można w ogóle stwierdzić, iż to pozwana a nie jej otoczenie (zasoby spółdzielni) były filmowane i fotografowane, a co za tym idzie ocenić, iż zachowanie powoda stanowiło nękanie pozwanej, co uzasadniałoby odmowę udzielenia powodowi ochrony prawnej. Ponadto, nie zostało wykazane, aby powód nękał telefonami w sposób opisany w przedmiotowym piśmie, w szczególności zarówno w godzinach pracy jak i w dni wolne. Skarżący zarzucił też całkowicie pominięcie faktu, że pomiędzy treścią zeznań składanych przez pozwaną w niniejszej sprawie a treścią jej zeznań w sprawie z powództwa Z. F.. Dotyczy to tego, czy pozwana w ogóle widziała zdjęcia przedstawiające jej osobę i czy ma je w swoim posiadaniu, tego, czy powód filmował, fotografował pracowników spółdzielni i czy do nich telefonował. Nie bez znaczenia -zdaniem skarżącego - był fakt, iż został on uniewinniony od popełnienia wykroczenia z art. 107 k.w. albowiem z ustaleń sądu w sprawie karnej wynika, że Z. F. i trzech inni świadkowie zeznawali wówczas nieprawdę, gdyż mieli żal do M. G. (1) o to, iż swoim działaniem doprowadził do kontroli ze strony Państwowej Inspekcji Pracy w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej.

Powyższe w ocenie skarżącego powinno wpłynąć na ocenę wiarygodności zeznań świadków w niniejszej sprawie. Ponadto, skarżący zarzucił, iż nie sposób zgodzić się z oceną Sądu I instancji, iż na skutek opinii wyrażonej w przedmiotowym piśmie u powoda pojawiły się problemy zdrowotne, depresja. Podniósł, iż jak wynika z przedłożonego przez niego zaświadczenia lekarskiego, zeznań jego samego oraz M. G. (2), powód leczył się psychiatrycznie, nie mógł znaleźć pracy, bo były o nim negatywne opinie rozpowszechniane w miejscu zamieszkania. Powyższe okoliczności tym przemawiają za tym, iż brak było powodu, by odmówić powodowi ochrony prawnej na podstawie art. 23, 24 czy choćby 5 k.c. Nadto skarżący zarzucił, że Sąd I instancji bezpodstawnie odmówił dopuszczenia dowodów powołanych przez powoda podczas rozprawy w dniu 14 maja 2012 r. Wobec powyższego wniósł on o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i o uwzględnienie żądania pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy, a nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. Podała, że Sąd I instancji należycie zebrał i ocenił materiał dowodowy w sprawie. Dowody zezwalają na przyjęcie, że powód co najmniej trzykrotnie w 2009 r. filmował pracowników (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, a pozwana nie wyrażała na to zgody. Pozwana podpisując się pod pismem nie protestowała bezpośrednio przeciwko rozpowszechnianiu zdjęć z jej wizerunkiem, lecz zwracała uwagę na powtarzające się nagrywanie jej osoby podczas pracy, odpoczynku podczas pracy dokonywane bez jej zgody, a z myślą o uchwyceniu jej rzekomych niedociągnięć pracowniczych. Jako zmęczona wysiłkiem fizycznym, w stroju roboczym, 50-letnia kobieta nie wygląda tak reprezentacyjnie jak by sobie życzyła. Pozwana podniosła, że M. G. (1) nie wykazał, aby skierowanie przez C. W. (1) i innych pracowników pisma do pracodawcy naruszyło takie dobra osobiste powoda jak: dobrą opinię u pracodawcy, wizerunek wśród rodziny i znajomych, zaufanie społeczne potrzebne do pełnienia funkcji kierownika drużyny hokejowej. Nie wykazał też, po dacie złożenia pisma doznał jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne.

Chybiony był zarzut skarżącego, jakoby Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż zachowanie pozwanej nie było bezprawne. Otóż, istnieją okoliczności wyłączające bezprawność działania, dla których typowymi przykładami są: działanie w ramach porządku prawnego, zgoda pokrzywdzonego, obrona konieczna, stan wyższej konieczności, czy też działania podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Z zeznań pozwanej wynika, że podpisała pismo z dnia (...) kwietnia (...) r. skierowane do zarządu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej wskazując na negatywne zachowanie powoda, ponieważ ten ją filmował i robił jej zdjęcia, na co nie wyrażała zgody. W tym miejscu odnieść się można do treści dowodu z przesłuchania powoda (k. 90-91 akt), w których przyznał, że filmował pracowników wskazanej wyżej spółdzielni, w tym C. W. (1): „być może, że w (...) lub(...)roku filmowałem pozwaną jak (...)„ja C. W. (1) sfilmowałem w tym celu, że nie otrzymujemy odzieży roboczej i wykonujemy prace w prywatnej (...),filmowałem w dniu (...) lutego(...)r. niektórych pracowników, którzy się podpisali na tym piśmie, jak odświeżali(...)Skoro zaś powód sam przyznał, że były takie sytuacje, kiedy filmował pozwaną i innych pracowników spółdzielni, to C. W. (1) nie musiała już wykazywać, że treść przedmiotowego pisma w tym zakresie polegała na prawdzie. Nadto, powód przyznał, że kontaktował się z pracownikami spółdzielni telefonicznie. W świetle zaś jego zeznań, że wysyłał sms-y, bo jako gospodarz osiedla miał obowiązek przyjmowania telefonów od mieszkańców przez całą dobę i szybkiego usuwania „zagrożeń, usterek, awarii”, wiarygodne były zeznania tych świadków, którzy twierdzili, że M. G. (1) kontaktował się z nimi nawet w porze nocnej.

Dalej, z zeznań św. R. M. wynika, że powód filmował pracowników spółdzielni w różnych miejscach, np. przy ul. (...). Świadczy to o tym, że osoby te były przez powoda filmowane nie tylko w miejscu pracy. Wobec tego zrozumiałe było, iż czuły się one niekomfortowo i poszukiwały pomocy. Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, pozwana podpisując pismo z dnia (...)kwietnia (...) r. nie działała w celu zaszkodzenia powodowi (tym bardziej, że inicjatywa odnośnie zredagowania tego pisma nie pochodziła od niej). Wspomniane pismo było apelem kilku pracowników spółdzielni – w tym pozwanej - o udzielenie im przez pracodawcę ochrony przed nękaniami przez powoda.. Jest powszechnie akceptowaną praktyką, że zgłasza się pracodawcy wszelkie trudności zaistniałe podczas wykonywania obowiązków służbowych. W tym przypadku było to tym bardziej zrozumiałe, że powodem tychże trudności było zachowanie byłego pracownika (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. Nie ma przy tym znaczenia, że M. G. (1) został uniewinniony od popełnienia wykroczenia z art. 107 k.w. albowiem w postępowaniu cywilnym sąd wiąże jedynie ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.). Reasumując: pozwana wystosowując do zarządu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej pismo, w którym sygnalizowała niewłaściwe postępowanie powoda działała bezpośrednio w celu realizacji przysługującego jej prawa do ochrony swojego wizerunku, do spokojnego wykonywania pracy, do poczucia bezpieczeństwa. Nie działała więc poza prawem, lecz w jego granicach dla ochrony własnego interesu..

Zaznaczyć przy tym można, że to nie pismo pozwanej było powodem utraty pracy przez M. G. (1), bowiem pismo to datowane jest na dzień (...)kwietnia (...) r., gdy tymczasem powód otrzymał wypowiedzenie już w listopadzie (...) r. Sam powód zresztą podał, że przyczyną zwolnienia go z pracy było „zaangażowanie matki jednego z pracowników”, M. G. (3). Pozwana nie miała zatem z utratą przez powoda pracy w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej nic wspólnego. Jeśli zaś chodzi o ewentualne negatywne przeżycia psychiczne, których powód miał doznać na skutek przedstawienia go w przedmiotowym piśmie w negatywnym świetle, to miałyby one znaczenie dla ustalenia rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy i co za tym idzie ustalenia wysokości zadośćuczynienia (czy też w niniejszej sprawie raczej odpowiedniej sumy na cel społeczny). Skoro jednak roszczenie powoda w ogóle nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na brak bezprawności w działaniu pozwanej, to okoliczności, o jakich mowa wyżej, stały się irrelewantne w sprawie.

Na marginesie jedynie można zauważyć, że fakt naruszenia swoich dóbr osobistych powód wiązał nie tyle z pismem z dnia (...) kwietnia (...)r., co raczej z wszczęciem przeciwko niemu postępowania w sprawie o wykroczenie. Tymczasem

zawiadomienie Prokuratury Rejonowej w Muszynie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia przez M. G. (1) zostało dokonane nie przez C. W. (1), lecz przez zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. I nawet jeśli bodźcem do skierowania sprawy do prokuratury było pismo pozwanej (i innych pracowników), to jednak zauważyć trzeba, że C. W. (1) nie miała wpływu na to, jak na to pismo zareaguje jej pracodawca.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie wszechstronnie rozważonego materiału dowodowego, z uwzględnieniem wskazań doświadczenia życiowego. Danie w pełni wiary zeznaniom pozwanej i świadkom: Z. F., J. K., M. P., M. H., P. A. i R. M. mieściło się w granicach swobodnej sądowej oceny dowodów. W świetle zeznań wymienionych świadków nie sposób uznać, by w sprawie nie zostało wykazane, że M. G. (1) rzeczywiście często i wręcz nachalnie filmował pracowników spółdzielni, i telefonował do nich i to nie tylko w godzinach i miejscu ich pracy. Wskazać przy tym trzeba na sprzeczności w zeznaniach samego powoda. Raz twierdził on, że nie filmował pracowników spółdzielni („nieprawdą jest, że osoby podpisane pod pismem do Zarządu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z(...)r. w tym pozwana, byli przeze mnie filmowani”), innym zaś razem, że ich filmował („ja C. W. (1) sfilmowałem w tym celu, że ...(...)”, „jednak filmowałem w dniu(...)r. niektórych pracowników, którzy się podpisali na tym piśmie...”). Znamienne było także zeznanie powoda co do tego, że po wniesieniu pozwu, tj. po (...)r., już się nie interesował (...) Spółdzielnią Mieszkaniową i już nie filmował zasobów tej spółdzielni. Oznacza to, że przed tą datą powód filmował „zasoby spółdzielni” i nie przeszkadzały mu w tym ani problemy z poruszaniem się, ani fakt, że pracował w M.. Dodatkowo, zauważyć należy, że celem filmowania pracowników przez M. G. (1) było m.in. wykazanie, że noszą one w pracy odzież prywatną zamiast służbowego fartucha. Przeczy to twierdzeniu powoda, że jego zamiarem nie było filmowanie osób, lecz budynków i pomieszczeń (...).

Zasadne było oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosków powoda, a to o przesłuchanie A. D., T. J., B. G., o przeprowadzenie dowodu z kart imiennych narzędziowych, o zwrócenie się do spółdzielni celem uzyskania informacji, jakie było miejsce pracy powoda w okresie od kwietnia (...) r. do ustania stosunku pracy. Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wyjaśnił przyczynę oddalenia tychże wniosków, stąd nie ma potrzeby by je powtarzać. Zaznaczyć można tylko, że art. 227 k.p.c. stanowi, iż przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Powołany przepis w ogóle nie może być przedmiotem naruszenia przez sąd, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r., sygn. I UK 36/11, niepubl., LEX nr 1102992).

Na zasadzie art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny pominął wniosek skarżącego o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci protokołu z dnia 6 października 2011 r. w sprawie o sygn. I C 570/11 na okoliczność tego, że „C. W. (1) zeznała tam to co zostało tam zaprotokołowane” albowiem skarżący mógł powołać ten dowód przed Sądem I instancji. Już bowiem na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2012 r. pełnomocnik powoda odwoływał się do treści zeznań pozwanej złożonych w toku postępowania przeciwko Z. F. (k. 93).

Ani jednak we wspomnianej wyżej dacie, ani też na kolejnym terminie rozprawy powód nie zgłosił wniosku dowodowego w tym zakresie.

Uznając bezzasadność zarzutów apelacji jednocześnie Sąd Apelacyjny w całości podziela ocenę prawną stanu sprawy, dokonaną przez Sąd I instancji.

W konkluzji należy raz jeszcze stwierdzić, że, fakt naruszenia dobra osobistego powoda przez pozwaną w postaci jego dobrego imienia nie był bezprawnym zachowaniem pozwanej, skoro zmierzał do ochrony uzasadnionego interesu prywatnego. Rejestracja filmowa (zdjęciowa) osoby prywatnej (nie będącej osobą publiczną) łączy się z ingerencją w sferę jej prywatności, a brak zgody (ta nie może być uznana na zasadzie domniemań faktycznych jak to czyni powód) na takie czynności w warunkach nieproporcjonalności tej czynności wobec zamierzonego celu czyniącego zdjęcia (dla udokumentowania warunków pracy) usprawiedliwia określoną reakcję osoby filmowanej przez zawiadomienie osób (pracodawcy osoby filmowanej) posiadających wpływ (w ocenianej sprawie w zakresie stosunków spółdzielczych) na takie zachowanie filmującego. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że zachowanie powoda naruszało także dobro osobiste pozwanej (wizerunek) i bez względu na obiektywną ocenę tego stanu rzeczy mogło subiektywnie wywoływać

opinię (nękania pozwanej) przypisaną powodowi w piśmie do spółdzielni, jako pracodawcy pozwanej. Analogicznie ocenić należy fakty związane z mającymi miejsce telefonami powoda do osób podpisanych pod pismem skierowanym w sprawie powoda do spółdzielni. Ocena nietrafności tej opinii pozwanej o zachowaniu powoda, a dokonana przez Sąd Rejonowy w postępowaniu o zarzucane powodowi wykroczenie nie jest w niniejszej sprawie wiążąca ze wskazanych wyżej przyczyn, a nade wszystko z racji opisanej wyżej okoliczności wyłączającej bezprawność zachowania pozwanej (działającej w warunkach opisanego kontraktu cywilnego).

Z tych przyczyn apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002, Nr 163, poz. 1348 ze zm).